Nr. 82. Wtorek, 8 Kwietnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 300.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 360.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Kryzys giełdowy.

Lwów, dnia 7. kwietnia.

Giełda efektów przechodzi u nas ciężki kryzys. Spadek akcji przybrał w ostatnim tygodniu zatrważające rozmiary. Prócz przyczyn objektywnych, które wywołały w ostatnich miesiącach **zastój na rynku papierów dywidendowych** — jak brak gotówki i zarzucenie naszego rynku papierami, nadesłanymi z giełdy wiedeńskiej, która wysprzedaje się z najlepszych nawet papierów dla pokrycia strat tamtejszych banków, wynikłych z nieudałej dla nich kontrminy frankowej, wchodzi tu w grę jakaś **nieobliczalna orgja spekulacyjna** „a la baisse" — uprawiana z prawdziwą pasją przez te same żywioły, które do niedawna jeszcze grały na zniżkę naszej marki. Żywioły te, pozostające pod patronatem **banczków i kantorków**, mających niestety dostęp na giełdę — używają wszelkich sztuczek, byle **publiczność zniechęcić** od lokaty gotówki w akcjach, a więc tłumaczą jej, że „dawanie pieniędzy na procent dzienny" — **a zatem lichwa** — jest „intratniejszym" interesem niż kupno akcji, że akcje nie przynoszą żadnej dywidendy (niestety spółki akcyjne same ten argument wywołują przez wydzielanie śmiesznie niskich dywidend) — w końcu wskazują jako przykład giełdę wiedeńską. Z żalem skonstatować musimy, iż dotąd **wielkie nasze banki**, którym niewątpliwie rozwój przemysłu opartego na spółkach akcyjnych nie jest obojętny, niczego nie uczyniły, by zdławić orgje spekulantów zmierzających szerzeniem paniki wśród publiczności do tego, by skłonić ją do pozbycia się najlepszych papierów za bezcen i **by je następnie z targu wyłowić**.

Organa nadzorcze giełdy również winny zastanowić się poważnie nad środkami zapobiegawczymi. Nawet zarząd giełdy wiedeńskiej, który zasadniczo nigdy nie przeciwdziałał gestjom kontrminy, widząc, iż ta kontrmina staje się niebezpiecznym czynnikiem, wydała ostatnio zarządzenie celowe, iż każdy rzucający na targ akcje do sprzedaży winien akcje te złożyć z góry do kasy bankowej. Kontrminerzy bowiem zwyczajnie rzucają na targ większą ilość papierów **bez realnego pokrycia** i dopiero po wywołanem sztucznie **obniżeniu** kursów skupują ex post odnośne akcje. I tak ogólnie opowiadają w sferach bankowych **o niebywałym wprost** akcie, jaki wydarzył się na naszej giełdzie w ubiegły piątek. Oto jeden z kantorków rzucił całą masę najlepszych akcji, podając coraz to niższe kursa. Naturalnie większe banki wykupiły z chęcią cały materjał ofiarowany przez niepoczytal-nego kontrminera — a następnego dnia okazało się, że kantorek ten **ani jednej sztuki nie miał**, ani też nie dostarczył. Ale sztuczka mu się udała. Uzyskał obniżenie kursów i to nie tylko u nas, lecz i na innych giełdach, które niezawodnie on sam o tym „krachu" uwiadomił. I w ten sposób w kółko — jedna giełda idzie za przykładem drugiej, a kursa akcji spadają bez końca, **dochodząc do śmiesznych cyfr**.

Znamiennem jest, iż akcje, do których spekulacja giełdowa niema dostępu, nie tylko nie straciły przy ostatniej derucie na kursie, lecz nawet zyskały poważną zwyżkę. Mamy na myśli akcje Rucker - Höflinger i Sp. akc. wydawniczą. — Czyż nie jest to dowodem słuszności naszego zapatrywania, iż tylko sztuczne, **bez rzeczowych przyczyn** wywołuje zawodowa spekulacja zniżkę papierów?

Nikt chyba nie uwierzy w to, iż akcja fabryki czekolady i konserw R. i H. jest wartą więcej niż akcja Chodorowska — jakby to wynikało z ceduły giełdowej. Rzecz **publiczności samej zająć wobec** [illegible]ków **giełdowych** odpowiednie stanowisko. Nie wyzbywać się bez potrzeby swych papierów. Mają one bowiem wartość o wiele wyższą i po wprowadzeniu nowego pieniądza kursa zbliżyć się muszą do wewnętrznej wartości akcji. Nie **poddawać się panice**, którą spekulanci za wszelką cenę chcieliby wywołać, a która miałaby nieobliczalne następstwa dla gospodarstwa społecznego. Już dotąd spadły akcje w tak dziki sposób, iż niektóre z nich notują dziś **poniżej ostatniego kursu emisyjnego**, (jak **Olkusz, Azot, Gazociągi, Ziemski** Bank kredytowy).

Dla zorjentowania czytelników w sytuacji podajemy w dzisiejszym numerze wywiady z kierownikami instytucji bankowych, które rzucą snop światła na aktualną dziś kwestię.

Anglja wierzy w pokojowe tendencje Rządu polskiego.

Zainteresowanie się sfer rządowych Anglji sytuacją ekonomiczną Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. kwietnia.

(/) Z Anglji wrócili wczoraj do Warszawy posłowie Niedziałkowski i Żuławski. W rozmowie z przedstawicielem „Kurjera Polskiego" posłowie ci stwierdzili, że **największe dziś zainteresowanie budzi w sferach rządowych Anglji sytuacja ekonomiczna Polski, oraz stosunek nasz do pokoju.** Posłowie podkreślili, że Anglicy wierzą w pokojowe tendencje obecnego Rządu polskiego, i że mówią o nim z wielkiem uznaniem, zwłaszcza od chwili wejścia gen. Sikorskiego do Rządu.

Ks. Lubański przeprosił Premiera Grabskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 7 kwietnia.

Wydział polityczno prasowy Prezydjum Rady Ministrów wyjaśnia że notatka podana przez „Kurjer Poranny" o zajściu pomiędzy Prezesem Rady Min. a posłem Ks. Kubikiem jest nieścisła i niesłusznie krzywdząca dla Ks. posła Kubika. Incydent spowodował przez niestosowne odezwanie się jedynie Ks. Lubański. Na usilną prośbę Ks. Lubańskiego Prezes Rady Min. zgodził się jednak po ukończeniu wszystkich audiencji przyjąć Ks. Lubańskiego ponownie i wysłuchać przeproszenia za jego nietakt.

Wybory do parlamentu włoskiego odbyły się wczoraj.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 6 kwietnia.

W dniu dzisiejszym odbywały się w całych Włoszech wybory do parlamentu. Według wiadomości, które nadeszły do godz. 6 wieczorem, spokoju nigdzi nie zakłócono. Ogólnie spodziewają się tu, że lista narodowa uzyska znaczną większość.

Frank walor. 7 kwietnia	1800000
Frank walor. 8 kwietnia	1800000
Frank kolej. od 1 kwiet.	1800000
Frank poczt. od 1 kwiet.	1800000
Frank tyton. od 1 kwiet.	1800000

Nowy kierownik dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7. kwietnia.

(m). Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, nastąpi w najbliższych dniach nominacja inż. Staszewskiego, dotychczasowego dyrektora Wydziału drogowego przy dyrekcji radomskiej, na kierownika dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie. Inż. Staszewski, urodzony w roku 1875 w Odessie, wstąpił w roku 1902 po uzyskaniu dyplomu inżynierskiego do służby przy kolei władykaukazkiej. Przed 5 laty został mianowany dyrektorem Wydziału drogowego przy dyrekcji radomskiej, gdzie pracuje do dziś w tym samym charakterze służbowym.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 7 kwietnia.

Dnia 5 bm. o godz. 16-tej odbyła się w Ministerstwie spraw zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych. 1. Konwencji o pomocy lekarskiej podpisanej w Białogrodzie dnia 9 maja 1923 oraz 2. konwencji handlowej podpisanej w Warszawie 23 października 1922 r. Wymianę dokumentów uskutecznili ze strony polskiej p. Minister spraw zagranicznych M. Zamoyski ze strony zaś królestwa S. H. S. p. Yevren Simicz poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny.

Co mówią nasi finansiści o obecnym kryzysie giełdowym?

Głos prezesa „Małopol. Związku Bankierów". — Winę ponosi spekulacja bezmyślna i nieobliczalna. — Co myśli Rotszyld o spekulantach i strachajłach? — Prognozy na przyszłość środki zaradcze. — Opinja Dyrektora wielkiej instytucji finans. — Przesilenie u nas a przesilenie w Wiedniu. — Spekulanci wiedeńscy odbijają się za straty na franku. — Ciasnota gotówki głównym powodem.

Pragnąc rzucić jak najzupełniejsze światło na obecny kryzys na targu akcyjnym w Polsce, którą to sprawę omawiamy w dzisiejszym naszym artykule wstępnym, zwróciliśmy się do p. Radcy **Wiktora Chajesa**, Prezesa „Małopolskiego Związku Bankierów" z prośbą o oświetlenie sprawy. Interesujące wyjaśnienia, które otrzymaliśmy, podajemy poniżej.

Red.

Lwów, 7. kwietnia.

— Co zdaniem p. Radcy wpłynęło na ostatnią derutę akcji na naszej giełdzie? Jakie są widoki na przyszłość?

— Winę tego, co zaszło w ostatnich dniach na giełdzie ponosi, zdaniem mojem, spekulacja, która nigdy się nie kieruje logiką, ani nie nadużywa kunsztu myślenia, czy też działania z ołówkiem w ręku. Na stagnację i skromne obniżenie się kursów w okresie przejściowym do nowej waluty, sfery finansowe były przygotowane. Jest to proces całkiem naturalny. Ale spekulanci —

nie tylko zresztą we Lwowie — nie uznają żadnych prawideł ekonomicznych, ironicznie przysłuchują się wywodom ludzi doświadczonych i zrównoważonych i kierują się głównie bezmyślnością. Oczywista, że prędzej lub później większość z nich musi paść ofiarą swej pasji. O Rotszyldzie, którego, nawiasem mówiąc, każdy bankowiec chętnie cytuje, a który prawdopodobnie nie bawił się wogóle w płodzenie aforyzmów, otóż o Rotszyldzie opowiadają, że zapytany w tej kwestji odpowiedział: „Mądry kupuje, gdy wszyscy sprzedają, a głupi czyni przeciwnie". Otóż tych niemądrych jest teraz bardzo wielu na naszych giełdach... Nie chcę się bawić w proroctwa, ale mam wrażenie, że kursa większości naszych akcji wkrótce się poprawią, bo poprawić się muszą. Być może, że jedna lub druga akcja, po zwaloryzowaniu zniknie z ceduły giełdowej oficjalnej czy nieoficjalnej, być może, że się wkrótce okaże, że to lub owo przedsiębiorstwo akcyjne zawdzięczało swój byt tylko dewaluacji, ale co z tego wynika? Czyż można przyjąć, że np. jedna z najlepszych w Polsce akcji — mam na myśli Jaworzno — dziś warta tylko połowę tego, co warta była w styczniu? Czy dlatego, że hazarderzy jak piłką rzucają akcjami, o których wewnętrznej wartości pojęcia nie mają, publiczność ma się wyzbywać doskonałych efektów i to za bezcen? Na graczy hazardowych niema hamulca ani ustawowego ani administracyjnego. Szkodnicy ci nie są ani lwowską tylko ani polską specjalnością. Ale ich robotę należy paraliżować przez skuteczne interwencje, które są obowiązkiem instytucji, emitujących akcje, oraz przez należyte i uczciwe informowanie publiczności o rzeczywistej wartości akcji. Czy instytucje emisyjne ten swój obowiązek spełniają?... Dla publiczności dziś jedyne wyjście: przetrzymać swoje akcje, a oszczędności użyć do nabywania dalszych akcji solidnych, mających wartość wewnętrzną. Takich akcji na naszej giełdzie jest dosyć. Przetrzymają one napewno ogniową próbę waloryzacji i wtedy staną się tem, czem solidna akcja być powinna: efektem lokacyjnym o zdrowym podkładzie, dającym skromny dochód w odsetkach i szanse wzrostu kapitału.

*

P. Dr. Klemens Sokal, Dyrektor „Banku Unji w Polsce", oświetla związek zachodzący między przesileniem na giełdzie w Wiedniu a spadkiem akcji na giełdach polskich, w sposób następujący:

Rozpowszechnionem jest zdanie w sferach finansowych, że przesilenie na rynku akcyjnym u nas pozostaje w związku przyczynowym z podobną sytuacją na innych rynkach europejskich a zwłaszcza na giełdzie wiedeńskiej, względnie, iż zachodzą analogiczne przyczyny.

Zdanie to wydaje mi się mylnem. Na giełdzie bowiem wiedeńskiej nastąpiła jeszcze w pierwszej połowie r. 1923 nagła i bardzo poważna zwyżka papierów dywidendowych głównie dzięki przypływowi bardzo znacznych kapitałów zagranicznych, zachęconych zbiegiem trzech bardzo korzystnych okoliczności, a to stabilizacji waluty, korzystnej sytuacji politycznej w Austrji i niskich podówczas kursów akcji. Kursa akcji w krótkim czasie doszły tam do granic swej wewnętrznej wartości, a nawet je przekroczyły. Kapitał zagraniczny, mając osiągnięte znaczne zyski począł je realizować w szybkiem tempie i wówczas kursa poczęły spadać. W ostatnich czasach przyczyniła się do dotkliwego spadku akcji na giełdzie wiedeńskiej także spekulacja zawodowa, która poniósłszy kolosalne straty na „kontrminie frankowej" musi za wszelką cenę pozbywać się akcji, by zobowiązaniom swym zadość uczynić. Tych wszystkich momentów — uzasadniających na giełdzie wiedeńskiej zniżkę akcji — u nas nie było. Akcje polskie nie dosięgły nawet w czasie wielkiej haussy swej wewnętrznej wartości, kapitał zagraniczny tylko w bardzo drobnej mierze niemi się interesował, a zwyżka akcji u nas była spowodowaną głównie wielkiem zainteresowaniem się akcjami ze strony publiczności, która w nich widziała dobrą lokatę kapitału.

Obecna zaś zniżka, której nie uważam bynajmniej za katastrofalną — tłumaczy się wyłącznie tem, iż publiczność nasza w ostatnich tygodniach wskutek wzmożonych świadczeń na rzecz Skarbu Państwa i innych potrzeb spowodowanych ogólną drożyzną, nietylko nie mogła inwestować swych kapitałów w akcjach, lecz nawet zmuszoną była do częściowej likwidacji swego stanu posiadania, co wywołało wzmożoną podaż papierów.

Wobec tego, iż subskrypcja na akcje Banku Polskiego, która pochłonęła znaczną część wolnych kapitałów jest ukończona, inne większe świadczenia (podatek majątkowy) również minęły — przeto oczekiwać należy, iż publiczność wkrótce powróci do poprzedniego sposobu lokaty kapitału tj. do lokaty w papierach dywidendowych, co naturalnie wpłynie ożywczo na rynek efektów.

Nota Rządu polskiego w sprawie Kłajpedy.

Decyzja Ligi Narodów, która miała się przyczynić do złagodzenia stosunków — wywołała wręcz przeciwny skutek.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 6. kwietnia.

Min. spraw zagr. Zamoyski wystosował do Poincarego, jako przewodniczącego Rady Ambas. notę w sprawie Kłajpedy. Polski Minister stwierdza, że nowy statut Kłajpedy, przyjęty 13. marca b. r. przez L. N. nie gwarantuje dostatecznie Polsce jej praw i interesów uznanych przez Traktat Wers. i decyzję Konferencji Ambas. z d. 16. lutego 1923 r. Konferencja Ambas. zwróciła się w swoim czasie do L. N., powołując się na postępowanie rządu litewskiego, które „zagraża pokojowi". **Decyzja L. N., która miała się przyczynić do złagodzenia stosunków nie tylko nie osiągnęła tego celu, lecz wywołała wręcz przeciwny skutek.** Najlepszym tego dowodem jest postępowanie rządu litewskiego. I tak premjer kowieński Kalwanauskas wygłosił w sejmie kow. d. 24. marca przemówienie, w którem stwierdził między innemi, **że decyzja w sprawie Kłajpedy ułatwia Litwinom walkę o oswobodzenie Wileńszczyzny, okupowanej przez Polskę. Rozstrzygnięcie sprawy Kłajpedy kładzie kres politycznym pretensjom Polski i w ten sposób Litwa będzie miała do rozwiązania tylko jedną sprawę, t. j. Wileńszczyznę.** Oświadczenie Galwanauskasa dowodzi, że rząd litewski uważa decyzję L. N. z 15. marca za swe zwycięstwo i widzi w tem zachętę do trwania w swym wrogim w stosunku do Polski stanowisku. Litwini prowadzą w dalszym ciągu walkę celem zawładnięcia terytorjum Wileńskiem, które na mocy decyzji sprzymierzonych przyznane zostało w formie ostatecznej Polsce. Tem tłumaczą się prowokacje litewskie i koncentracja wojsk lit. na granicy polskiej. **Rząd polski, stwierdzając raz jeszcze swe szczere życzenia utrzymania pokoju, oświadcza równocześnie, że wszelkie usiłowania, skierowane przeciw terytorjum wileńskiemu spowodować mogą poważne konsekwencje, za które Polska nie ponosi odpowiedzialności.**

JERZY BANDROWSKI. 6)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

— Jest pan w tej chwili zupełnie samotny i opuszczony! — odezwał się baron z współczuciem. — Rozumiem to. W ciężkich chwilach człowiek jest zawsze sam.

— Zawsze sam! — powtórzył aktor. — I choć chciałby powiedzieć, co się w nim dzieje, nie może. Myśl łamie się w słowach.

Ale baron podniósł nagle głowę.

— Smutek pański jest tak zaraźliwy, że nie pozwala spokojnie i trzeźwo myśleć. Przed chwilą napomknąłem coś o „ciężkich chwilach", a właściwie — cóż się stało? Nic. Jest pan poprostu w złym humorze.

— A otóż właśnie — stało się! Daremnie o tem mówić, bo nikt nie zrozumie, nikt nie uwierzy. Tylko ja jeden wiem, wierzę i tylko ja jeden. O, mój Boże, jakież to jest właściwie cudowne!

Baron spojrzał na aktora ze zdziwieniem.

Zaś młody człowiek uśmiechnął się jakby do własnych myśli i rzekł zcicha:

— Widziałem dzisiaj — oczy!

IV.

— Czyje oczy? — zapytał baron.

— Gdybym ja wiedział! — wykrzyknął aktor.

— Więc pan jej nie zna? Nie wie pan, jak się nazywa? Niech mi ją pan opisze — może ja znam.

— Nie znam jej, nie wiem, jak się nazywa i nigdy w życiu jej nie widziałem. Ale wiem, że ona żyje, czuję ją wciąż koło siebie, wiem, że na mnie patrzy, a czasami — widzę jej oczy. Te oczy zapalają się jak dwie gwiazdy w powietrzu, naraz, niespodziewanie, czasem patrzą z ciemności, czasem z jakiegoś lustra, ze srebrnej polerowanej papierośnicy, z wody —

— Nie rozumiem pana! — wybąkał coraz bardziej zdumiony baron.

— Niech pan posłucha! — zapalił się nagle aktor. — To było tak: Pochodzę ze starej śląskiej rodziny wojskowej. O, nie byli to żadni jenerałowie, przeciwnie, nie było między nimi ani jednego oficera, swą kilkunastoletnią karjerę wojskową kończyli zwykle na stopniu wachmistrza. Krótko: Byli to typowi, zwykli, skromni podoficerowie, dobrzy, twardzi, zawodowi żołnierze, ale ograniczeni umysłowo i bez wyższych aspiracji. Takim samym zawodowym podoficerem, wachmistrzem w dragonach, był mój ojciec, który, wysłużywszy w wojsku kilkanaście lat, został potem żandarmem i komendantem posterunku w małej, górskiej wsi —

— W jakich stronach?

— Na Śląsku Cieszyńskim. Pewnie nigdy pan o tej wsi nie słyszał. Nazywa się Sałajka, a leży w dolinie rzeki Łomny; jest to właściwie dziki, rwący strumień górski, płynący przeważnie wąskiem korytem, raczej wąwozem wśród urwisk, stromych ścian, gór i sosnowych lasów. Okolica nie jest piękna, przynajmniej robiła zawsze wrażenie dzikie i ponure. Wszystko tam jest biedne, nędzne, twarde, pierwotne. Ludzi już nie pamiętam. Wiem tylko, że ojciec mój grywał stale wieczorami w marjasza z nauczycielem i szynkarzem.

— Rodzice pańscy żyją jeszcze?

— Nie mam pojęcia. Może mi pan słusznie zarzucić, że nie kocham rodziców. Przyznam, że tak jest. Ludzie ci są dla mnie zupełnie obcy. Zaznaczę, że i oni mnie nie kochali. Byłem zupełnie różny od mego rodzeństwa. Moi bracia to wszystko ogromne chłopy jasnowłose, z błękitnemi oczami, ja jeden — wyrodziłem się i to pod każdym względem. Dlatego — poszedłem w świat. Ale to szczegóły drugorzędne, ja chcę mówić o owych oczach —

— Bardzo zajmujące rzeczy pan opowiada.

— Więc widzi pan: Jako mały chłopak bardzo lubiałem bawić się dragońską szablą ojca. Do białej broni miałem pociąg od dzieciństwa, kocham się w stali i dziś mam parę najlepszych kling w Polsce. To mój jedyny skarb. Szabla to cudna rzecz!

— Zgadzam się z panem najzupełniej.

(C. d. n.)

Instytut radjologiczny w Krakowie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kraków, 7. kwietnia.

Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Instytutu radjologicznego. Na uroczystość tę przybył ks. biskup Sapieha, wojewoda Kowalikowski, starosta Stankowski, reprezentanci duchowieństwa, wojskowości, liczne grono naczelników władz, lekarzy, profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego itd. Z Warszawy przybyli dr. Weinart, wiceprezes komitetu walki z rakiem i p. Poniknicki, sekretarz tego komitetu, reprezentanci prasy, oraz szereg osobistości zaproszonych. Po akcie poświęcenia instytutu odbyło się przyjęcie zebranych gości, podczas którego uchwalono wysłać do p. Curie-Skłodowskiej depeszę następującej treści: „W dwudziestopięciolecie wiekopomnego odkrycia radium, otwarto dziś uroczyście pierwszy na ziemiach polskich Instytut Curieterapetyczny w Krakowie, w siedzibie jednej z najstarszych w Europie wszechnic. Zebrani na tej uroczystości przesyłają Czcigodnej Pani wyrazy hołdu i wdzięczności za wzbogacenie ludzkości i rozsławianie imienia polskiego".

Zniżenie cen węgla o 15 proc.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 7. kwietnia.

Robotnicy na G. Śląsku zgodzili się na wprowadzenie 8-miogodzinnego dnia pracy indywidualnie dla każdego robotnika, tj. na przedłużenie normy dotychczasowej o pół godziny. Takie uregulowanie sprawy miało zapewnioną aprobatę rządu, gdyż nie stoi ono w sprzeczności z pojęciem 8-miogodzinnego dnia pracy wedle ustawy obowiązującej w innych dzielnicach Polski. I w tym jednak wypadku aprobatę swą rząd uzależnił od niezwłocznego **obniżenia cen węgla o 15%**. Obniżka cen węgla umożliwi ruch normalny wszystkim innym gałęziom naszego przemysłu i wpływać będzie również na zmniejszenie ilości bezrobotn. i na poprawę naszego bilansu handlowego.

Okruchy.

Praca, to jedna z najpotężniejszych wychowawczyń charakteru. Budzi ona, tudzież uczy posłuszeństwa, daru panowania nad sobą, uwagi, ruchliwości i wytrwałości zarazem. Wyposaża ona człowieka w wiadomości, tudzież uzdolnienie do jego specjalnego zawodu a zarazem ułatwia mu życie codzienne. Praca jest najwyższem naszego istnienia prawem, oraz wiecznie żywym motorem, który pcha naprzód, tudzież rozwija zarówno jednostki jak i całe społeczeństwa. Każdy, kto chce istotne poznać rozkosze życia, musi pracować. Wszystko, co człowiek w sobie samym posiada duchowo wzniosłego, powstało dzięki pracy, czego odzwierciedleniem najdokładniejszem — cywilizacja. Gdyby zakazano pracować, ludzkość zmarniałaby moralnie, potępiona i przeklęta.

SAMUEL SMILES: Pisma.

Akcja wojskowa Japonji przeciw Rosji?

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Londyn, 6. kwietnia.

Na podstawie wiadomości pism ang. z Moskwy, że Japonja rzekomo rozpoczęła akcję wojskową przeciw Rosji. Pisma **potwierdzają, że Japonja koncentruje wojska w Mandżurji południowej, przyczem udziela opieki wojskom białym, które schroniły się na terytorjum Mandżurji.**

Rada finansowa.

Dyskusja nad sprawą fuzji Banku Państwa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 6. kwietnia.

W Ministerstwie skarbu pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów p. Wł. Grabskiego odbyło się posiedzenie Rady finansowej, na którem dokończono dyskusji nad sprawą fuzji Banku Państwa. Dyskusja toczyła się nad 3 zagadnieniami, **czy zfuzjonowany Bank ma być Bankiem akcyjnym, czy ma to być Bank czysto państwowy i z udziałem samorządów i czy wreszcie ma się zajmować zorganizowaniem przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, czy też brać udział w powoływanin do życia również przedsiębiorstw prywatnych.** W imieniu Rządu udzielali wyjaśnień Min. Grabski i prof. Rybarski, który podkreślił **potrzebę udzielania przez ten Bank kredytu długoterminowego**, oraz uzasadniał konieczność ograniczenia jego akcji założycielskiej. **Większość zebrania wypowiedziała się za nienadawaniem nowemu Bankowi formy akcyjnej i za przemożnym udziałem w jego organizacji Państwa**, tudzież za włączeniem do zakresu jego działalności organizacji przedsiębiorstw przemysłowych prywatnych, przyczem w pierwszym rzędzie musiałby być uwzględniony w tej akcji interes publiczny.

Listy wiedeńskie.

Wiedeń odzyskał swą dawną „Gemüllichkeit". — Imponujące : po życia. — Piękno i zbytek walczą o lepsze. — Przepych damskich strojów. — Główne cechy sukien wieczorowych to szal gazowy i strusie p'óra. — Teatralno-koncertowe eldorado. — Sukces polskiej tancerki Penkalskiej. — P. Ilona Kurz święci trjumfy.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Wiedeń, 5. marca.

Wiedeń miasto zabawy — i muzyki, kwiatów i ptaków, jakby ożył na nowo. Wszystkie tak charakterystyczne cechy dawnego Wiedeńczyka i chęć zabawy i użycia, ale więcej wesołego niż wyuzdanego, jakby zmartwychwstały. Powaga nie licuje Wiedniowi do twarzy i poza nienaturalna psuła mu humor — jego główną zaletę, kiedy w czasie wojny pod przemożnym wpływem Berlina wlazł na poważny koturn i musiał naśladować to najnicznośniejsze na świecie miasto. Bywalcy nie poznawali dawnego miasta, nasi biedni „Flüchtlingi" cierpieli gorżko pod wpływem tego złego humoru, który zgubił, zdawało się bezpowrotnie ową przysłowiową wiedeńską „Gemütlichkeit".

Ale złe czasy gdzieś przepadły. Wiedeńczyk otrząsnął się z pod wpływu swego niefortunnego protektora i jakby odżył. Ogół, a przynajmniej jego śmietanka wróciła do dawnych foremek i znów jakgdyby ożyło Goethe-owskie miasto Feaków, gdzie codzień niedziela i co dzień na rożnie pieczeń się obraca.

Takim krajem Feaków, święcącym dwa miesiące z górą święta karnawału był Wiedeń. Tańczono wciąż i wszędzie, bez tchu i opamiętania, bale, kółeczka, reduty, maskarady i jak kto chce je nazwać z dnia na dzień — coraz świetniejsze, coraz tłumniejsze. Bale tegoroczne przewyższały wszystko, co się widziało dawniej, nawet owe przedwojenne, głośne: bale w operze, reduty w Burgu, w Künstlerhausie, bal dziennikarzy — i tak dalej.

W przeciwieństwie do lat ostatnich, gdzie obok przepychu widziało się pewną bezceremonjalność stroju i zaniedbanie — w roku obecnym w parze z niesłychanym przepychem i wykwintem widziało się ogólną, powszechną staranność w ubraniu nawet panów. A stroje pań? Chciałbym zaspokoić ciekawość naszych czytelniczek i coś im o nich powiedzieć. Niestety, zbyt mało fachowy jestem w tym względzie — ale spróbuję — a gdy okażę nieznajomość rzeczy, proszę baczyć na chęć, nie na siły...

Główną charakterystyką tegorocznych strojów było najpierw wielkie bogactwo i zastosowanie piór strusich; głównie barwy czerwonej lub bursztynowej; noszono je na głowie, jako zakończenie fryzury, na sukni jako przybranie, w ręku zamiast wachlarza; drugą cechą były powszechnie noszone szale gazowe, dostosowane do sukni w kolorze, spływające wzdłuż ramion; nadawało to postaciom (oczywiście nie zawsze) pewną powiewność.

W sukniach przeważał kolor różowy, lub liczne odcienie czerwieni; kształt zasadniczy sukien, wolno spływających, zbliżony do koszuli — noszono je albo bogato zahaftowane, albo zupełnie gładkie, a urozmaicone sprzączkami na ramionach i w pasie ubraniem z flitru i złota. Dekolt mniej wydatny, niż dawniej. Powszechnie używano przepaski na głowie, często w formie djademu, nieraz głęboko na czoło zsuniętego, z pereł i flitru; kolor pończoszek, dotąd przeważnie cielisty, wykazywał jako ostatnią nowość barwę spalonej skóry.

Szalał więc Wiedeń bez końca — a nietylko obfitość zabaw, ale bardzo tłumny udział publiczności wskazywały, że bądź co bądź zastęp tych, których stać na to jest bardzo liczny. To też wylał na tę rozbawioną rzeszę kubeł zimnej wody komisarz Ligi narodów Zimmermann, prawiąc o konieczności powrotu do większej rachunkowości i oszczędności.

Oszczędzać trzeba koniecznie — ale nieraz trudno, a nawet niepodobna. Przed takim właśnie problemem stają obecnie teatry rządowe, w szczególności zaś opera, która walczy z ogromnym deficytem. Ale też jak tu oszczędzać, gdy koszta dobrej opery są olbrzymie, a nadto ma się szaloną konkurencję w operetkach i Ronacherze. A operetki robią swoje — w ostatnich dwu tygodniach druga premjera po „Księżnej Milenie, po tem poszła z kolei Lehara „Clo-Clo". u Ronachera ściąga poraz setny tłumy widzów revue „Wien gib Acht" — rzecz przewyższająca chyba wszystko, co tam dawano, a przewyższa nie tylko pikanterją, ale przedewszystkiem niesłychanym smakiem artystycznym i w dekoracjach i strojach i pięknością kobiet, których przebajeczne „rozebrania", wskutek niesłychanego smaku całości tracą charakter pikanterji, a sprawiają wrażenie czysto artystyczne.

Miasto kwiatów i ptaków w tym roku zima zbyt długo otulała całunem i mróz kwiatki rysował na oknach — więc kwiaty podziwiać trzeba — prawda przebajeczne, o jakich myśmy dawno zapomnieli — na wystawach, bo i kwieciarki dość nieśmiało ukazywały się na mrozie a ptaszki biedne wyczekiwały wiosny. Zato muzyki wszędzie pełno od najweselszej do najpoważniejszej — od niedzielnego nabożeństwa u Augustynów, gdzie jednej z niedziel msza Haydna, wykonana przez chór i orkiestrę opery była prawdziwą biesiada artystyczna, od wielkich tygodniowych i niedzielnych popularnych koncertów filharmonicznych w obu wielkich salach — do produkcji małych, większych i największych śpiewaków, z Battistinim i Piccaverem na czele, i koncertów skrzypków, pianistów, produkcji tancerek...

I dla nas było coś trochę naszego. Tańczyła w „Koncerthausie" piękna Warszawianka Penkalska, mająca dużo wdzięku i piękne kostiumy, nadzwyczajna w tańcach hiszpańskich, pozatem nie wykraczająca poza średnią miarę — ale gorąco przez wielbicieli oklaskiwana i obsypana kwiatami.

Niezwykłą biesiadę duchową

sprawiła nam Ilona Kurz, córka znanego nam dobrze i cenionego prof. Vilema, urodzona we Lwowie i tu wychowana. Straciliśmy ją od wybuchu wojny z ócz, i w tym czasie obiecująca ta siła wyrosła na pianistkę godną estrad europejskich. Koncert jej — trzeci z rzędu w Wiedniu wykazał jej niezwykłe zalety: podziwiać można było technikę i siłę w Bacha-Stradala koncercie, subtelność w Debussym, werwę, zacięcie i figlarność w tańcach Smetany — ale najwyższą rozkosz artystyczną dała druga część koncertu, wyłącznie poświęcona Chopinowi. Było tego wiele, bardzo wiele, i w programie i w naddatkach, na natarczywe, niemilknące oklaski: i Scherzo b-moll, i Polonez As-dur, i mazurki c-dur i as-dur, i nokturny — i korona wszystkiego Sonata b-moll z marszem żałobnym. Słuchało się tego z oczami zamkniętymi, z tchem zapartym, a z klawiszy fortepianu szedł śpiew, pełen odczucia, wyczucia, głębokiego zrozumienia. Talent to niezwykły, z łaski Bożej — ale artystka wdzięczna powinna być naszej ziemi, że jej, choć obcej narodowością otwarto tajemnicę duszy naszego wieszcza. Bo obcy Chopina nigdy tak nie zagra...

Dr. Eugenjusz Barwiński.

Z pobytu Pani Wojewody w Przemyślu.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Przemyśl 7 kwietnia.

Jak wiadomo w uroczystościach pogrzebowych śp. ks. Biskupa Pelczara wziął również udział jako reprezentant Rządu p. Wojewoda Zimny.

Po ceremonji pogrzebowej odbył p. Wojewoda konferencje z obecnymi w Przemyślu z okazji pogrzebu Starostami powiatów należącymi do djecezji przemyskiej, z którymi omówił obszernie sprawy ich powiatów i wysłuchał sprawozdań. Następnie przyjął p. Wojewoda reprezentantów Władz i liczne deputacje.

Po skończonych audiencjach udał się p. Wojewoda w towarzystwie starosty Bocheńskiego i naczelnika Sądu powiatowego B ji do Zakładu Opieki „Św. Józefa". Powitany u bramy przez Zarząd i dziatwę Zakładu wysłuchał produkcji dzieci a po dokładnem zwiedzeniu Zakładu udał się na dworzec kolejowy skąd żegnany przez reprezentantów Władz odjechał do Lwowa.

Obchód z okazji rocznicy śmierci Słowackiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 6. kwietnia.

Z okazji rocznicy śmierci Juljusza Słowackiego odbył się na cmentarzu Pere Lachaise uroczysty obchód. Prof. Grabowski i Zaleski wygłosili przemówienia, w których, przypominając żywot poety, złożyli hołd jego dziełom, nacechowanym patrjotyzmem i umiłowaniem wolności. Chór „Sokoła" wykonał szereg pieśni. W uroczystości wzięli udział delegaci poselstwa polskiego oraz liczni członkowie kolonii. Wieczorem odegraną została tragedia Słowackiego „Balladyna". Przedstawienie poprzedził odczyt prof. Grabowskiego i Antoniego Potockiego.

Dla Rumunji nie istnieje już żadna kwestja besarabska.

Atak na Rumunję niepozostałby bez wpływu na państwa sąsiednie. — Oświadczenie przewódców stronnictw rumuńskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Genewa, 6. kwietnia.

Poseł rumuński w Bernie w wywiadzie z przedstawicielem „Tribune de Geneve" oświadczył, że **dla Rumunji nie istnieje już żadna kwestja besarabska.** Na zapytanie korespondenta coby się stało, gdyby Rosja usiłowała odebrać Bessarabję poseł oświadczył, iż Rumunia w dobie obecnej nie jest już tak słabą jak dawniej, ponadto utrzymuje z szeregiem państw przyjazne stosunki i jest związana sojuszami. Pozatem **atak na Rumunję, zdaniem posła nie pozostałby bez wpływu na państwa sąsiednie. Równocześnie** poseł jest zdania, przynajmniej jak dotyczczas, iż rząd sowiecki nie będzie uprawiał polityki awanturniczej.

Na wiadomość o zerwaniu rokowań sowiecko-rumuńskich w Wiedniu przewódcy wszystkich stronnictw złożyli oświadczenie, w którem podkreślili życzenie podjęcia stosunków z Rosją z zastrzeżeniem jednak, że obecne granice Rumunji będą przez Rosję uznane.

Kronika telegraficzna.

— W Sopotach od 2 dni fale morskie na wybrzeżu wyrzucają rozmaite przedmioty, które spłynęły Wisłą do morza. Na brzegu znaleziono zwłoki 2 kobiet, 1 mężczyzny i 1 dziecka.

— Rosja zapewniła sobie kontrolę nad republikami Chiwa i Bochara. Oba te państwa będą republikami sowieckiemi i będą z Rosją połączone układem. Turkestan będzie autonomiczną republiką sowiecką.

— Ambasador Stan. Zjednoczonych podpisał wczoraj z Poincarem konwencję przyznającą Francji prawo wykonania mandatu nad Syrją i Libią, gdzie St. Zjednoczone mają liczne kolonie. Z drugiej strony Francja zapewniła obywatelom St. Zjednoczonych Syrii zupełną równość praw i przywilejów, jak przedstawicielom państw należącym do Ligi Narodów.

— Król i królowa rumuńska przybędą we czwartek do Paryża. Królestwo zwiedzą również pole walk w Alzacji.

— Rząd austrjacki przekazał austrjackiemu Bankowi narodowemu sumę **15,421.860 koron w złocie** z dochodów pożyczki Ligi Narodów celem spłacenia odpowiedniej części długów Banku narodowego.

— Delegaci sowieccy do rokowań z Anglią przyjechali wczoraj do Londynu. Litwinow uda się tam później.

— Znany szwajcarski zegarmistrz Henryk Bergheimch, osiadły od dawna w Stan. Zjednoczonych, wydziedziczył syna i córkę, zapisując cały majątek wartości 100.000 p. Wilsonowej.

— Na Targach Brukselskich reprezentowanych będzie 3000 firm. W targach udział biorą 24 kraje.

— Donoszą z Madrytu, że bankructwo banku kastylskiego zatacza coraz szersze kręgi. Członkowie Rady nadzorczej tego banku zostali wypuszczeni na wolność za złożeniem kaucji 100 pesetów.

Wyższa Szkoła dla Handlu Zagranicznego we Lwowie.

W związku z treścią naszego artykułu wstępnego p. t. „Zamach na przyszłość Lwowa", otrzymujemy następujące pismo:

Lwów, 7. kwietnia.

W bardzo życzliwym dla naszej uczelni artykule wstępnym „Gazety Lwowskiej" Nr. 114, z 6. kwietnia 1924 znajduje się mała nieścisłość, o której sprostowanie w imieniu prawdy Rektorat uprzejmie prosi.

Ministerstwo W. R. i O. P. nie odmówiło naszej szkole praw szkół akademickich, lecz przeciwnie zatwierdziło szkołę jako akademicką już w roku 1922, reskryptem z 14. października 1922 Nr. 9560—IV.

Przy tej sposobności niech wolno będzie Rektoratowi podnieść, że Departament nauki i szkół wyższych Ministerstwa odnosi się do naszej szkoły bardzo przychylnie i nadał jej już niektóre uprawnienia państwowych szkół akademickich, a nieprzychylne dla nas zarządzenie, zakazujące profesorom Akademji Handlowej wykładać w naszej uczelni, pochodzi z Departamentu szkół zawodowych (średnich), w którym naczelnikiem wydziału szkolnictwa handlowego jest p. Henryk Kirst, a wizytatorem p. Witołd Byszewski, obydwaj profesorowie Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

Rektorat Wyższej Szkoły dla Handlu Zagran.

Antoni Pawłowski.

Sprawa wymiaru podatku obrotowego.

Zebranie w Izbie rękodzielniczej).

Lwów, 7. kwietnia

(j. p.) Wczoraj przedpoł. odbyło się w Izbie rękodzielniczej **tłumne zebranie rękodzielników lwowskich** w sprawie sposobu wymierzania podatku obrotowego. Zebranie, w którem uczestniczył nadradca Weinert, zagaił przewodniczący p. Schirmer. Następnie referent p. Getritz przedstawił nadmierne obciążenie stanu rękodzielniczego, który bynajmniej nie chce się uchylać od spełnienia obowiązków wobec Państwa, ale domaga się sprawiedliwej repartycji ciężarów podatkowych. O różnych bolączkach podatkowych mówili w dalszym ciągu pp.: Flosch, Sołtys, Jaregg, Popiel i i. Uchwalono szereg rezolucji, w których zebrani domagają się, aby:

1) Władze podatkowe ściśle przestrzegały ustawy, a temsamem, by pp. referenci nie zapominali o tem, że dla **wykonania każdej gałęzi przemysłu, należy wykupić tylko jeden patent,** a nie jak dotychczas praktykuje się w Małopolsce, **że zmusza się obywateli do wykupna patentów niepotrzebnych po dwa, a nawet po trzy, dla jednego zawodu.** 2) By dalej nie wymierzano od **jednego i tego samego zajęcia podwójnego, ba nawet potrójnego podatku obrotowego.** 3) By nie wymierzano podatku obrotowego od nieistniejącego patentu i 4) by tak w komisjach szacunkowych, jakoteż odwoławczych i to w każdej odnośnej sekcji, powoływano delegatów Izby rękodzielniczej, 5) by nie stosowano tak ostrych rygorów karnych do obywateli, nieznających ustaw, 6) by **wstrzymano wszelkie kroki egzekucyjne** aż do załatwienia rekursów w komisjach odwoławczych, a tymczasowo by podatnikowi było wolno zapłacić podatek według własnego oszacowania w wysokości podanej w rekursie oraz 7) by podatnikom było dozwolone wpłacić nałożony na nich **podatek w ratach,** bez doliczania procentu, o ile podatnik ten wykaże się opinją stow. zawodowego, iż **nie jest w stanie uiścić jednorazowo sumy, wymierzonej mu tytułem podatku.**

Kronika.

Poniedziałek 7 kwietnia. Rz. kat.: Hermana W. — Gr. kat.: Bł. Pr. Boh.— Słow.; Przesława.

Prezydent Rzplitej wyjeżdża w **dniu dzisiejszym** do Spały na 2 do 3-dniowy pobyt. Jak się dowiadujemy, w Spale czynione są przygotowania na dłuższy pobyt Prezydenta w czasie świąt Wielkanocnych.

Posiedzenie komitetu politycznego Rady Ministrów odbędzie się dziś o 5. popołudniu. Na porządku dziennym sprawa reorganizacji i administracji kresowej, oraz ostatnich alarmów wojennych ze strony sowietów.

Dyrektor dep. polit. Min. p. Stanisław Koźmiński udał się dnia 6. bm. do Paryża jako delegat Rządu polskiego na sesję Komitetu Trzech, wyłoniona przez Radę Ligi Narodów w celu ustalenia podstaw odszkodowania dla anulowanych kolonistów w myśl rezolucji Rady Ligi Narodów z 16. grudnia 1923.

Syndykat Dziennikarzy Polskich w Warszawie zaprzecza doniesieniom prasy czeskiej, jakoby w najbliższym czasie udać się miała do Czech wycieczka dziennikarzy polskich.

Koło żydowskie uchwaliło opracować projekt ustawy o samorządzie narodowościowym dla ludności żydowskiej w Polsce.

† Bronisław Koraszewski. W sobotę w nocy umarł na udar serca znany działacz Bronisław Koraszewski w 62 roku życia. Zmarły był wydawcą i redaktorem „Gazety Opolskiej". Podczas akcji plebiscytowej oddał ogromne usługi na terenie powiatu opolskiego. Podczas 3 powstania udało się Koraszewskiemu z **trudem umknąć przed orgeszowcami,** którzy zagrabili cały jego majątek burząc jego drukarnie. Zmarły pracował ostatnio jako referent prasowy w dyrekcji kolei katowickiej.

† Jan Motty, pierwszy polski prezes sądu apelacyjnego w b. zaborze pruskim, organizator sądownictwa, autor wielu rozpraw prawniczych, zmarł w Poznaniu.

Herbata w Izbie Skarbowej. W ubiegłą sobotę w obszernych salach prezydjalnych przyjmował wiceminister Dr. Ignacy Weinfeld, nowy dyrektor Lwowskiej Izby Skarbowej, popołudniową herbatą liczne grono osób. Około sto osób przesunęło się przez salę prezydjum, a między niemi członkowie Senatu i Sejmu, kierownicy instytucji bankowych, reprezentanci miasta, Prokuratorji skarbu i prasy, przedstawiciele sfer przemysłowych, handlu i kupiectwa, naczelnicy wydziałów Izby Skarbowej i kierownicy władz I. instancji. Cel tego rodzaju zebrania, tj. stworzenie bezpośredniego kontaktu między społeczeństwem a Administracją Skarbu w chwili tak przełomowej dla naszego życia ekonomicznego — został w zupełności osiągnięty. Wśród ożywionej pogadanki, podczas której poruszano mnóstwo najżywotniejszych problemów, zasięgając w wielu sprawach zaraz na miejscu cennych informacji, przebiegło to popołudnie, umilone ujmującem obejściem nowego szefa lwowskiej skarbowości.

Woda na Wilji podniosła się do wysokości około 3.30 m. ponad poziom letni. Ulice Wilna położone bliżej rzeki, zagrożone są powodzią.

Czwarte Targi Poznańskie zapowiadają się bardzo pomyślnie. Wystawcy zajęli wszystkie wolne miejsca na placu IV. T. wystawy. Jedną z wielu atrakcji T. P. będzie radjofon, ustawiony w wielkiej hali maszynowej. W południe dostarczane będą radjodepesze, szczególnie giełdowe, popołudniu odbywać się będą koncerty przez radjotelefon. Z G. Śląska uruchomione będą specjalne pociągi w okresie trwania targów.

(m) **Inżynierzy kolejowi na budowę II. Domu Techników.** Personal Wydziału drogowego lwowskiej Dyrekcji kolei na wniosek swego naczelnika inż. St. Wiktora, który jest zarazem członkiem komitetu budowy, zdeklarował składać przez 10 miesięcy na rzecz budowy II. Domu Techników po 136 miljonów marek polskich miesięcznie. Oprócz tego

wydał naczelnik Wydziału okólnikowe zarządzenie do wszystkich sekcji utrzymania kolei celem uzyskania dalszych zasiłków od inżynierów kolejowych na ten szlachetny cel.

Rekolekcje dla akademików odbędą się: I. konferencyjne w kaplicy SS. Miłosierdzia, ul. Teatyńska l. 1 w dniach: czwartek 10 bm. nauka o godz. 19.15, piątek 11 bm. o godz. 7.30. oraz 19.15, sobota 12 bm. o godz. 7.30. spowiedź od godz. 17. niedziela 13 bm. o godz. 7.30 Msza św. z Komunią. II. zamknięte w Kochawinie od niedzieli 13 bm. do środy 16 bm. Zgłoszenia i informacje w Akademickiej Sodalicji Marjańskiej, ul. Rutowskiego 10, II. p. od 7 do 10 bm. między godz. 17—18. Nauk udzielać będzie O. Marjan Wiśniewski z Warszawy.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu będą utworzone w okręgu lwowskiej Izby Skarbowej okręgi wymiarowe i komisje szacunkowe dla wymiaru podatku majątkowego, a to po jednej komisji dla powiatu politycznego: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brzozów, Brzeżany, Brody, Czortków, Dobromil, Gródek Jag., Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka Str., Kolbuszowa, Kosów, Krosno, Lisko, Lubaczów, Łańcut, Mościska, Nadwórna, Nisko, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyślany, Przeworsk, Radziechów, Rudki, Sanok, Skałat, Skole, Śniatyn, Sokal, St. Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Żółkiew, Żydaczów; po dwie komisje dla powiatu politycznego: Buczacz, Dolina, Jarosław, Kołomyja, Lwów, Przemyśl, Rawa Ruska, Rohatyn, Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz i Złoczów; po trzy komisje dla powiatu politycznego: Drohobycz, Rzeszów i Stanisławów, oraz 5 komisyj dla miasta Lwowa, a to po jednej przy każdym Inspektoracie.

Ska Akc. „Pezet" ofiarowała na rzecz ubogiej młodzieży Politechniki lwowskiej kwotę półtora miljarda mkp. Za ten hojny dar, świadczący o wielkiem poczuciu obywatelskiem, składa Politechnika lwowska ofiarodawcy jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Tygodnik „Wiadomości Literackie", nr. 13 wykazuje w dalszym ciągu stały rozwój doskonałego tego wydawnictwa. Skupia ono na swych szpaltach grono wybitnych pisarzy, omawia wszelkie przejawy kultury, literatury i sztuki w Polsce i poza jej granicami, dając inteligentnemu czytelnikowi przegląd tego, co wiedzieć on powinien bodaj w najogólniejszych zarysach. Artykuły o laureacie nagrody Nobla, wielkim poecie irlandzkim, Wiliamie Butlerze Yeats; o nowym tomie poezji Marji Pawlikowskiej; Balmonta o Morandzie, mistrzu współczesnej prozy paryskiej; votum separatum autora „Pałuby"; feljeton Ejsmonda „Komizm prasy"; „Młoda poezja włoska"; „Sztuka Rosji sowieckiej"; „Paryski Salon niezależnych"; „Literatura naukowa"; „Dzieło o duszy kina"; „Balzac po polsku"; „Wśród poetów"; „Mechano-bzdura"; „O muzyce w dramacie"; rubryka sprawozdań literackich, teatr, informacje bibliograficzne — dostarczą tematu do lektury na niejedną godzinę.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. W przyszłym tygodniu odbędą się trzy zebrania, a mianowicie: we wtorek dnia 8 kwietnia br. i w sobotę dnia 12. kwietnia br. o godz. 6.15 wiecz. wygłosi generał Wiktor Wiesiołowski odczyt p. t. „Wiedza i nauka, technika i kultura", — dnia 9. kwietnia we środę o godz. 6 w. odbędzie się Zwyczajne Doroczne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Politechnicznego. — W sobotę, dnia 5 kwietnia br. o godz. 6 wieczorem wygłosi p. prof. Ignacy Mościcki w sali elektrotechnicznej Politechniki odczyt „O wytrzymałości izolacji na wysokie napięcie".

Nowy przystanek kolejowy w pobliżu Lwowa. Z dniem 1. kwietnia b. r. otwiera się przystanek osobowy Mostki, położony na linji kolejowej Lwów—Sambor między stacjami Stawczany a Lubień Wielki. Bilety dla podróżnych będzie się wydawać w przystanku. Bagaż będzie się przyjmować w pociągu za opłatą w miejscu przeznaczenia.

(h) **Oszust, sprzedający fikcyjne wagony.** Pod powyższym tytułem zamieściliśmy w „Gazecie Porannej" z dnia 14 marca br artykuł na podstawie raportu policyjnego, w którym podaliśmy, że Mełki Szymon Wasserzug rodem z Warszawy, sprzedał firmie „Ferrometal" żelazny wtórnik na wagon łomu żelaznego. W śledztwie wstępnem w tut. sądzie okręgowym karnym okazało się, że Wasserzug, który od 3 lat trudnił się handlem starego żelaza, sam padł ofiarą oszustów z pod ciemnej gwiazdy, od których nieświadomie nabył ów wtórnik. Wobec wykazania zupełnej jego w tej aferze niewinności, onegdaj sędzia śledczy zastanowił przeciwko niemu śledztwo i wypuścił go na wolność. Policja natomiast zarządziła poszukiwania za owymi oszustami.

Napad bandycki na pociąg pod Lwowem.

Lwów, 7. kwietnia.

(h) Wczoraj po północy między Podzamczem a Lwowem, tuż obok strzelnicy wojskowej na Kleparowie — niewyśledzeni na razie bandyci **dokonali napadu na pociąg towarowy, zdążający na główny dworzec.**

Bandyci zdołali rozbić jeden wagon i wyrzucić na tor 2 skrzynie — zawierające likier. Manipulację tą ujrzeli w tej chwili konwojujący pociąg posterunkowi policji, **którzy oddali do rabusiów kilka strzałów.** Jeden z nich, jak z pociągu zauważono, **padł raniony** i został przez swych towarzyszy uniesiony.

Za bandytami wszczęto energiczne **poszukiwania.**

Wyrok w procesie Motyczyńskiej.

Lwów, 7. kwietnia.

W ostatnim dniu rozprawy w sprawie afery benzynowej po mowach ostatnich trzech obrońców zapadł wyrok, zasądzający osk. Bukasiewicza na 2 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem 2 razy na kwartał, z zaliczeniem aresztu śledczego za nadużycie władzy, sprzedaż benzyny kolejowej i za awanturę w szynku Frosta przy ul. Gródeckiej. Osk. Broscha na 1 rok ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co kwartału z zaliczeniem aresztu śledczego za współudział w kradzieży benzyny i sprzedawanie tejże. Osk. **Motyczyńską na 20 miesięcy ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego za kradzież popełnioną na szkodę p. Ancerewiczowej i za podanie fałszywych zeznań co do swoich generalji.** Od zarzutu oszczerstwa **Trybunał Motyczyńską uwolnił.** Po zastosowaniu amnestji zmniejszono karę Bukasiewiczowi o 6 miesięcy, Broschowi i Motyczyńskiej o 3 miesiące. Innych oskarżonych: p. Ancerewicza, Domasiewicza i Kostańskiego Trybunał uwolnił od winy i kary. Prokurator wniósł zażalenie nieważności z **powodu** małego wymiaru kary. Wyrok wysłuchały tłumy publiczności.

Nieustanna zniżka akcji.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Warszawa, 7 kwietnia.

(S) Na giełdzie akcyjnej w dalszym ciągu zniżka. Akcje potraciły na kursie z wyjątkiem Żyrardowa, który utrzymał się przy kursie 1,350 milj. Tendencja w dalszym ciągu bardzo słaba.

Na giełdzie dewizowej sytuacja bez zmiany, przy obrotach dość ożywionych. Jedynie frank szwajcarski dziś nieco zwyżkuje, osiągnąwszy kurs 1,635 tys.

SPORT.

Ubiegła niedziela przyniosła już szereg zawodów w całym kraju. We Lwowie sezon zacznie się de facto dopiero od Świąt. Wczorajsze zawody Pogoń—Lechja 8:0 (4:0) oraz Czarni—Biali 5:0 nie stanowiły żadnej atrakcji sportowej. Pomimo tego ściągnęły 1.500 widzów. Poza Lwowem trzeba zaznaczyć rehabilitację Krakowa. I tak: Wisła odniosła piękne zwycięstwo nad Polonią w Warszawie 5:2 (2:2), a Cracovia nad poznańską Wartą 4:2 (3:1).

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek 7 „Ptak".

Wtorek 8 „Dama pikowa" (ost. gościnny występ A. Janowskiej).

Środa 9 „Prorok".

Czwartek 10 „Kolega Crampton" Hauptmanna.

Piątek 11 „Rigoletto" (gośc. występ Ady Sari-Szajerównej).

Repertuar Teatru Małego:

Poniedziałek 7 „Bęben".

Wtorek 8 „Bęben".

Środa 9 „Bęben".

Czwartek 10 „Bęben"

Piątek 11 „Bęben".

Repertuar Teatru Nowości:

Poniedziałek 7 „Katja tancerka" po raz ostatni.

Wtorek 8 „Dziewczynka" („Mädi") operetka w 3 akt. Stoltza.

Środa 9 „Dziewczynka".

Czwartek 10 „Dziewczynka".

Piątek 11 „Dziewczynka".

Ada Sari-Szajerówna, najznakomitsza dziś polska śpiewaczka, święcąca olbrzymie tryumfy za granicą, przyjeżdża do Lwowa i wystąpi w Teatrze Wielkim tylko dwa razy. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

„Kolega Crampton". Świetna pięcioaktowa sztuka Gerharda Hauptmanna wchodzi na repertuar Teatru Wielkiego we czwartek. „Kolega Crampton" nie był dawno grany na scenie lwowskiej, przypomnienie więc tej pogodnej, przepysznej komedji, mającej tak wybitne miejsce w współczesnej literaturze niemieckiej, zostanie powitany napewne z dużem zadowoleniem. Reżyseruje p. Barwiński, który gra tytułową rolę, ponadto obsadę stanowią pp. Dębicka, Ładosiówna, Stańczykówna, Peliński, Czaki, Gliński, Helski-Kowalski, Dobrski, Karski, Kopczyński, Posiadłowski i Kropaczek.

„Mädi" („Dziewczynka"). Na pierwszą wieść o wystawianiu tej ślicznej operetki nadpłynęła tak wielka ilość zgłoszeń na bilety wstępu, iż Dyrekcja nie zdejmie tej operetki z afisza przez cały tydzień. W interesie własnym należy jaknajwcześniej zgłaszać się do kas teatralnych.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 7. kwietnia.

Dzisiejsza przedgiełda cokolwiek mocniejsza. Zainteresowanie dla Gazów, Jaworzna, Gazoliny, pozatem tylko drobne transakcje. Popyt nieco silniejszy. Kursa akcji kotowanych lekko zwyżkowe. Zainteresowanie większe, popyt silniejszy, podaż dostateczna.

Tendencja lekko zwyżkowa. — Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Lwów 7. kwietnia.

Hipoteczny 2200. 2225. **Przemysłowy** 1575, 1600 Z. B. K. 500. 480. 550. 575. 525 (450. 475). Browary: 22750, 23000. Chodorów: 16800, 16850, 16750, 16000 16700, 16250, 16750, 16500, 16825, 16600 Cegielski 2000 1975, 2025, Gałota 1050 Tchan 1400. Ćmielów 2700, 2550 (2650), Karpalit 3400, Lokomotywy 1750, 1800. 1700, Niemojowski 2025, 2000. Oikos 14400, 14500. Parowozy 1400, 1325, 1350 Pezet 900, 925. Nafta 1900, P. T. B. 456 Rakszawa 11250. Siersza g. 19000, Tespy 19000, 19250, 19700, 19500.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

(w tysiącach).

Lwów, 7. kwietnia

Arma 4000, 3500, Azot 1450, 1475, Bank Ziemian (10000) 110, (1000), 114, 113, (100), 115, Bibljoteka 2000, Brugger 3075, 3050, Columbia 300, 325, Elektrownia nad Sanem 750, 725, 715, 710, Gazy 88000, 89000, 90000, 90250, Gazy zachodnie 16000, 16250, 16500, 16300, 16750, 17000, 17250, Gazolina 3400. Jaworzno setka 79000, po 25 84000, 82000, 82500, 82250, 82000, drobne 91000, 89750, 91250, 91500, 92000, Gazociągi 700, 675, nf. 600, Len 4300, z przedpłatą 4500, Lesienice 7400. Machlejd 5000, Olkusz 1450, 1425. Przeworsk 805000, 810000, Przemysł drzewny 1200, Radziwiłł nf. 4500, Węglówki 93, 88.

Giełda zbożowa.

Lwów, 7. kwietnia.

Ruch na giełdzie słaby — ogólny około 200 ton. — Transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące, bobiku i hreczce. Obfita podaż przy słabym popycie. Tendencja utrzymana. Usposobienie chwiejne.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Cegielski 1775, Chodorów 14800, Parowozy 1325, Nafta 1650, T. słaba. Dolary 9,350.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z 7 **kwietnia:** Dolar amer. 9.350—9.250; dolar kanadyjski 9.000; frank, złote 1,800; korony czeskie 234.

Czeki: Belgja 461.300—456.800; Holandja 3.470; Londyn 40.625—40.125; Nowy Jork jak gotówka; Paryż 545—537, 500—535; Praga 277.500—268.750; Szwajcarja 1635—1614,500; Wiedeń 132,10 —129.500; Włochy 417.750—414.600; Bony złote 1,350—1.400; 8% pożyczka 14.000; Miljonówka 975—960; Pożyczka dolarow. 4.950—4.940.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Zieleniewski 35750. Sytuacja niewyjaśniona. Usposobienie cokolwiek lepsze, lecz bez trans. Dolary 9,400 towar, 9,375 płacą

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Not. z 7 bm: Holandja 214, Nowy Jork 573.50, Londyn 24.83, Paryż 33,15, Medjolan 25.45, Praga 17,10, Budapeszt 000.80 Bukareszt 2.95, Belgrad 7,10 Sofja 4,10, Wiedeń 0,0080 i siedm ósmych.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 7. kwietnia.

Dziś tendencja zniżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 9,350 do 9,370 tys., dolary kanad. 8.850 do 8,900 tys., korony czeskie 260 do 265 tys., leje 46 do 46,500 tys., franki franc. 520 do 530 tys., franki szwajc 1.600 do 1,620 tys., funty szterl. 39½ do 40 m.

Złoto: 20 koron 40 do 41 m., 20 frank. 38 do 38½ m., 20 mark. 44½ do 45½ m. 10 rubl. 52 do 52¼ m.

Srebro: Korony austr. 700 do 720 t., 5 kor. 3½ do 3.600 tys., floreny austr. 1 i trzy czwarte do 1.800 tys., ruble 2,700 tys. do 2.800 tys., kopiejki za rubel 1,300 do 1 400 tys.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 77. Poniedziałek, 7. kwietnia 1924. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
I Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż.	—	—		—	—		
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	
8½% P. zł. z r. 1922	10000 i 10 złp	—		—	—	—	
II. Listy zastawne.							
(bez kuponu bież)	za 100 Marek						
4% Banku hip. gal.		—		—			
4½% Bk kred. z. gal.		—		—			
4½% Banku Małop.		—		—			
4½% Bk. hip. zemel.		—		—			
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—			
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—			
4½% Tow. kred. gal.				—			
ziemskie		—					
4% T. kr. gal. ziem.		—		—			
III. Obligi.							
(bez kuponu bież.)							
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—			
4% Kom. P. B. kraj.		—		—			
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—			
V. Akcje.							
a) Bankowe:		1923	1924				
Akcyj. Związk.	280	140	--	400	—	—	
Akcyj. Hipoteczny	280	120	—	2175	2275	2200—2250	
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	
Bank komercjalny	280	84	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	—	—	—	—	
Powszechny kredytowy	280	140	—	—	—	—	
Przemysłowy	280	130	—	1560	1620	1575—1600	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	—	480	580	490—575	450-475 nf.
Zemelny	280	84	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	—	—	—	—	
b) Handlowe:							
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	—	—	—	—	
Polbal	1000	520	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	
Tohan	140	210	—	1380	1420	1400	
Wawel	500	300	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą:	Żądają	Transakcje	Uwagi
				Ceny w tysiącach			
c) Przemysłowe:							
Agrohemia f. szt. n.	500	650	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elektr.	1000	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	22500	23250	22750—23000	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	15850	17000	16800—16850	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	—	—	—	
Cegielski	1000	800	—	1950	2050	1975—2025	
Ćmielów fab. porcel.	1000	1000	—	2625	2725	2650—2700	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	1680	1820	1700—1800	
Gafota fabr. obuwia	140	140	—	1040	1060	1050	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	
Górka fab. cementu	140	600	—	64000	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	140	—	3375	3425	3400	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	5000	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	—	1975	2050	2000—2025	
„Nitrat", Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	4000	—	14200	14700	14400—14500	
Orthwein. Karasiński	500	200	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	750	—	1310	1410	1325—1400	
Pezet Pow. Zakł. bud	500	200	—	890	930	900—925	
Pocisk zakł. amun.	850	175	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	—	1880	1920	1900	
Pol. Tow. Budowlane	500	400	—	440	460	450	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. suk.	140	280	—	11100	11400	11250	
„Rohn Zieliński" Z. m.	500	300	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	40	—	1250	—	—	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	18800	19200	19000	
Spółka Akc. Wydaw.	280	56	—	4200	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	
„Tehate". Tow. akc.	1000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	18800	19800	19000—19700	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	
Zieleniewski f. masz.	1000	1070	—	—	—	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płaca	żądają	tranzakcje	Czeki, przekazy i wypłaty: płacą	żądają	tranzakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie							Wskutek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska.
Dolary amerykańskie (drobne) . .							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austrjackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	36000000	39000000	
ŻYTO małopolskie 68/69 ex 1923	23000000	24500000	*)
ŻYTO małopolskie 65/66	1950000	20500000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22000000	24000000	
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18000000	19000000	
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	21000000	23000000	*)
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	(W. wzr. Tarnopol 175 000)
BOBIK	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	(W. wzoru B- łezacz 1324 000)
WYKA	—	—	
HRECZKA	26000000	28000000	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
LEN	—	—	
ŁUBIN	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego. miejsce stacja załadowania.	Ceny od	do	Uwagi
Mąka pszenna 40%, 0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom, Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Z dziejów rewindykacji.

(Odczyt sprawozdawczy dr. Kaz. Tyszkowskiego).

Lwów, 7. wkietnia

(j. p.) Odczyt sprawozdawczy członka komisji rewindykacyjnej w Moskwie i Petersburgu dr. **Kazimierza Tyszkowskiego,** zgromadził w sobotę 5. bm. w pracowni naukowej Ossolineum liczne grono osób z lwowskiego świata naukowego. Prelegent przedstawił w wysoce charakterystycznych rysach tę **trudną walkę,** jaką delegacja polska zmuszona była staczać od pierwszej chwili aż do dziś z **perfidją i bizantyńską przewrotnością zarówno kół politycznych, jak i ekspertów naukowych sowieckiej Rosji,** by doprowadzić choć częściowo do realizacji postanowień traktatu ryskiego odnośnie do odebrania skarbów kultury polskiej, zagrabionych przez carat i ukrywanych starannie po muzeach i archiwach Moskwy i Piotrogrodu Słowa prelekcji uwypuklały niezwykle wyraziście **postaci rosyjskich delegatów komisji rewindykacyjnej,** gładkiego w formach i o aksamitnem wysłowieniu, a podstępnego i nieustępliwego **Wojkowa,** drapieżnej przedstawicielki nauki rosyjskiej **Dobiasz Rożdiestwieńskiej,** chamstwo Moskwy i bardziej jeszcze niebezpieczny dla sprawy rewindykacji arystokratyzm Petersburga, gdzie rej wiodą ludzie wczorajsi. Z **przedstawionych** dziejów prac delegacji występowała dalej bardzo wyraziście **jedna prawda: że tylko od siły, jaką Państwo polskie okaże, jest zależne odzyskanie należnych nam skarbów kulturalnych.** Każde bowiem zachwianie się wewnętrznej czy zewnętrznej polskiej równowagi politycznej, oddziaływa natychmiast ujemnie na restytucje.

W każdym razie dotychczas dzięki wytężonej pracy i wysiłkom komisji z zasłużonym prez. Olszewskim na czele udało się odzyskać bardzo wiele, choć np. z cennych arrasów Zygmuntowskich zaledwie połowę zdołaliśmy przewieźć do Polski. Bardzo poważnie przedstawia się restytucja zbiorów archiwalno-bibljotecznych, szczególniej w zakresie rękopisów. **W światowym zbiorze inkunabułów** komisje wykazały pochodzenie polskie **przeszło 4.000 sztuk, jednak odzyskanie ich natrafia na trudności.** Wogóle w ostatnim okresie nastąpił znów **sabotaż polskich żądań.** Prelegent przyczynę tego upatruje w stanowisku naszego rządu, który zajęty sanacją skarbu, obojętnie traktuje sprawę rewindykacji, skreśla pozycje etatów komisji itp. Prelegent wskazał jednak, że **zaniedbanie takie w tym jedynym okresie, kiedy możemy odzyskać bezcenne** zbiory i zabytki, jest niedopuszczalne i że zarówno **Państwo,** jak i społeczeństwo wobec opornego stanowiska sowietów winno wystąpić z całą energją.

Z MUZYKI.

Lwów, 7. kwietnia.

(Koncert pianistki H. Lisickiej).

Recital fortepianowy p. Heleny Lisickiej możnaby — gdyby nie nagłówek na afiszu: „Biuro koncertowe Tuerka" — zaliczyć śmiało do produkcyj Konserwatorjum lwowskiego. Do niedawna jeszcze celująca uczenica Konserwatorjum, obecnie ceniona na kursach fortepianowych tej instytucji nauczycielka, reprezentuje p. Lisicka szczytnie obydwie kategorje członków tej pierwszej w kraju uczelni.

Krótki lecz treściwy program piątkowego wieczoru (4. b. m.) obejmował utwory Beethovena i Paderewskiego, a w drugiej części Chopina i Liszta. Wstępnego numeru z dziedziny muzyki klasycznej (sonaty Beethovena op. 28) oraz wariacyj Paderewskiego z powodu kolizji obowiązków sprawozdawczych niestety słyszeć nie mogłem, oceniam więc onegdajsze popisy pianistowskie na podstawie interpretacyj innych dzieł, zresztą wyraźnie i wyczerpująco określających indywidualność artystyczną koncertantki. W pierwszym rzędzie podnieść wypada bardzo wysokie, zbliżone już do wirtuozowstwa, wydoskonalanie strony technicznej gry, opanowującej często brawurowo (jak np. w parafrazie Liszta „Rigoletto"), niezależnie od tempa i nadzwyczaj efektownie wszelkiego rodzaju trudności. Pokaźna suma tego artyzmu — skierowanego w stronę techniki do wykonania dzieł Chopina nie zawsze wystarcza, a myśl ta prześladowała piszącego te słowa zwłaszcza podczas interpretacji nokturnu E-dur, którego wspaniały, rzewny i — powiedziałbym — majestatycznie uczuciowy pierwszy temat, atakowany cokolwiek szorstko i wobec braku poetycznego przejęcia się na punkcie uduchowienia gry, niejedno pozostawiał do życzenia. Szczerość w imię zasady „Amicus Plato, sed magis amica veritas" dyktuje te uwagi, gdyż szkodaby było, by tak wybitny talent wirtuozowski, nie poparty kierownictwem jakiegoś mistrza — Chopinisty (do najpierwszych należy Aleksander Michałowski) przerwał w połowie drogi swą pielgrzymkę do prawdziwego rozwoju i zenitowego wydoskonalenia... Poza tem wypadły inne interpretacje utworów Chopina (etude E-moll i ballada G-moll) doskonale, a koncertantka odniosła następnie sukces niewątpliwie jeszcze intensywniejszy jako wykonawczyni przepięknej legendy Liszta „O Św. Franciszku", jednem z najpoetyczniejszych dzieł słynnego mistrza.

Dość liczne audytorjum nie szczędziło p. Lisickiej serdecznych i — pod koniec produkcji — niemilknących oklasków. Wywdzięczając się za te objawy uznania, również w formie okazałych upominków kwiatowych pojawiające się na estradzie Tow. muzycznego, odegrała sympatyczna koncertantka cały szereg utworów nadprogramowych.

Fr. Neuhauser.

OGŁOSZENIA.

LICYTACJE.

E. XX. 510/23/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Hugona Konstandta zastąpionego przez adw. Dra Szymona Fläschnera we Lwowie ul. Kołłątaja 12. odbędzie się dnia 22. maja 1924 o godzinie 10 przedpołudniem w Oddziele III-im tutejszego Sądu na zasadzie zatwierdzonych już warunków licytacja następujących realności: 1) księga gruntowa gmina Lwów whl. 58/II. przy ul. Gródeckiej L. orj. 53 lk. 74 2/4 p. bud. lk. 1572. p. grt. lk. 3853/I. z domem dwupiętrowym i magazynem murowanym, wartość szacunkowa ½ części tej realności wynosi 148,364.250 Mk., najniższa oferta 74,182.125 Mk. 2) księga gruntowa gmina Lwów, whl. 300/Srm., róg ul. Sobieskiego L. orj. 26a, ul. Bernardyńskiej L. orj. 1 l. kons. 323 m. p. bud. lk. 377 z domem dwupiętrowym, wartości szacunkowej 398,868.000 Mp. najniższa oferta 199,434.000 Mkp. Do realności whl. 58/II. ks. gr. gm. Lwów należą następujące przynależności: 1) dom czynszowy dwupiętrowy i magazyn murowany oszacowane na 240,000.000 Mkp. i 146,161.000 Mkp. Do realności whl. 300/Srśm., ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności dom czynszowy dwupiętrowy, oszacowany na 193320000 Mkp Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy S. I. Oddział XX.

Lwów dnia 22 listopada 1923. 2170-3

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. 582/23/2. Teodor Koszulap, urodzony 1909 w Magierowie jako uchodźca, zmarł w 1915 w Rosji. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Dr. Dziedzicowi we Lwowie. 2178

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30. listopada 1923.

FIRMY.

Firm. 1897. Rg. B. I. 28. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółki akcyjnej. Do rejestru wpisano dnia 25. stycznia 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zemelnyj Bank hipotecznyj Spółka akcyjna u Lwowi. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia spółki odbytego dnia 30. kwietnia 1923, zatwierdzona rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 30. sierpnia 1923 L. D. K. 6458. III. ogłoszonem w „Monitorze Polskim z 11. października 1923 L. 231. zmieniono postanowienia §§. 2, 3, 4, 5. 9, 10, 11, 16, 26, 32. 34. 47, 60, 68, 70, 79, 92, 108 statutu spółki w sposób, jak w odpisie protokołu przechowanym w zbiorze załączek. Kapitał zakładowy spółki został na podstawie uchwały Walnych Zgromadzeń z dnia 12. kwietnia 1923, 27. kwietnia 1918 powiększony o 4,000.000 koron, t. j. razem do sumy 5,000.000 koron, czyli 3,500.000 Mp. podzielonych na 12,500 sztuk akcyj opiewających na 280 Mp. pełno wpłaconych. Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 30. kwietnia 1923 L. rep. 1048 i zezwolenia Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i handlu z dnia 30. sierpnia 1923 L. 4909 D. K. III, został kapitał zakładowy powiększony o 9,000.000 Mp. drogą przelewu takiej sumy z funduszu zapasowego, przyczem podwyższono sumę nominalną każdej akcji z kwoty 280 Mp. na 1000 Mp. Na podstawie tej samej uchwały Walnego Zgromadzenia podwyższono tak powiększony kapitał zakładowy o dalszą kwotę 250.000.000 Mp. tak, że wynosi ona obecnie 262,500.000 Mp. podzielona na 262.500 sztuk akcji opiewających każda na 1000 Mp. w pełni gotówką wpłaconych. Firma spółki opiewa: po polsku: „Ziemski Bank hipoteczny, Spółak akcyjna we Lwowie"; po francusku: „Banque Agricole Hypothecaire Societe anonymea Lwów. 1853

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 7 stycznia 1924.

Firm. 63. Rg. A. II 51. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 stycznia 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: A. Brückenstein. Zmiany: Zmiany: Prokurę nadano Henrykowi Brückensteinowi, który firmę z dodatkiem wskazującym na prokurę samoistnie podpisywać będzie.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów dnia 14 stycznia 1924 1826

Firm. 168. Rg. A. IV. 46. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. lutego 1924: Siedziba firmy: Lwów, ul. Legionów 19. Brzmienie firmy dotąd: Magazyn nowości Francos i Wahl, odtąd: Michał Franzos — Magazyn Nowości. — Zmiany: Sara Franciszka Józefa 3-im. Wahlowa ze spółki wystąpiła. Jedynym posiadaczem firmy jest odtąd Michał Franzos, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod jej brzmieniem swój podpis umieści. 1782

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 lutego 1924.

Firm. 89. Stow. I. 33. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11 lutego 1924: Siedziba spółdzielni: Sokal. Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Sokalu, spółdzielnia z ogran. odpow. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 13. października 1923 zmieniono §§. 44, 45 i 47 statutu. Członek Zarządu Jan Semetkowski zmarł, zaś dyr. Franciszek Haiser ustąpił. W ich miejsce obrano członkami Zarządu Józefa Semetkowskiego i Edwarda Lebedowicza.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów dnia 22. stycznia 1924. 1847

Firm. 1763. stow. VII. 14. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. stycznia 1924: Siedziba spółdzielni: Sokal. Brzmienie firmy: Składnica Kółek rolniczych w Sokalu, Stowarzyszenie Spółdzielcze z ogr. odpow. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty Sokal 30, grudnia 1923 zmieniono §§ 2, 9, 33 i 39 statutu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest odtąd: Podniesienie gospodarstwa swych członków: a) przez wspólne nabywanie i dostarczanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia gospodarstwa domowego i rolnego; b) przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego; c) przez wspólne spieniężanie produktów rolnych i wyrobów członków. Stowarzyszenie ogranicza swą działalność przedewszystkiem do członków. Udział członka wynosi 5 franków złotych przekczeniowych.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów dnia 4 stycznia 1924. 1848

Firm. 48. Rg A. III. 189. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. stycznia 1924: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Jean Marchand et Cie. Zmiany: Spólnik Maks Reissberg ze spółki wystąpił. Firma jest odtąd własnością kupca pojedyńczego, a jedynym posiadaczem jest Jean Marchand, który samodzielnie firmę podpisywać będzie.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.

Lwów dnia 14 stycznia 1924. 1867

Firm. 163. Spdz. II. 116. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 11, lutego 1924: Siedziba spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy: Bank kredytowy i budowlany, spółdzielnia z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom wszelkiego rodzaju pożyczek; b) przyjmowanie wkładek oszczędności i na rachunek bieżący, prowadzenie czynności przekazowych i inkasowych; c) finansowanie zakupów i zaliczkowanie faktur; d) kupno i sprzedaż na rachunek członków wszelkich papierów państwowych i komunalnych, akcji i obligacji, których obieg w państwie jest dozwolony, oraz dewiz i obcych walut stosownie do obowiązujących przepisów; e) prowadzenie zastępstw instytucji finansowych i zakładów obowiązanych do publicznego składania rachunków; f) przyjmowanie do depozytu wszelkich papierów wartościowych; g) budowanie na rachunek spółdzielni lub na rachunek członków domów mieszkalnych i budynków gospodarczych, nabywanie potrzebnych na ten cel gruntów budowlanych, jakoteż wszelkich potrzebnych materjałów budowlanych; h) porada i pomoc dla członków w uzyskaniu w instytucjach kredytowych długoterminowego kredytu hipotecznego na objekty mogące być przedmiotem takiego kredytu. Czas trwania: nieograniczony. Udział członka wynosi 50 złotych polskich, płatny w całości przy przystąpieniu do spółdzielni. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwotą równającą się jednokrotnej wysokości zadeklarowanego udziału. Zarząd spółdzielni składa się z 1 do 2 członków i 1 do 2 zastępców. Członkiem Zarządu wybrany Antoni Burczak, zaś jego zastępcą Henryk Grodziński. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swój podpis 2 członkowie zarządu lub ich zastępcy. Ogłoszenia spółdzielni zamieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej". Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą złożoną z 9—14 członków i 3—4 zastępców.

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.

Lwów dnia 5. lutego 1924. 1864

Firm. 140/23. A. 289. Wykreślenie firmy. Dnia 1. października 1923 wykreślono w rejestrze wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Józef Schmerz. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 22 września 1923. 1994-2

Firm. 1912/23. Poj. II. 21. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru dla firm pojedynczych wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Sławkowska 6. Brzmienie firmy: „Fr. Lenert". Na podstawie testamentu po Franciszku Lenercie, pierwotnym właścicielu handlu pod tą firmą prowadzonego z daty Kraków 22. listopada 1913 L. rep. 5034, dekret dziedzictwa po tymże wydanego przez Sąd powiatowy cywil. w Krakowie dnia 25. lutego 1918 A. XVI. 576/13/53. dekretu dziedzictwa po Zygmuncie Lenercie, wydanego przez Sąd powiatowy cywilny w Krakowie dnia 13. czerwca 1920 A. XVI. 480/15/49. testamentu po tymże zmarłym z daty Reichenau 26. sierpnia 1915. wreszcie na podstawie aktu działu spadkowego po Franciszku i Zygmuncie Lenertach wpisuje się Adama Lenerta syn Franciszka, kupca i przemysłowca zamieszkałego w Krakowie ul. Sławkowska L. 6 za wyłącznego właściciela firmy powyższej i przedsiębiorstwa pod nią prowadzonego. Przedmiot przedsiębiorstwa odtąd: handel korzenny, materjałów i płynów łatwo palnych, fabryka i skład farb i materjały budowlane. Dzień wpisu: 31. grudnia 1923. 1812

Sąd okręgowy i. handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 29 grudnia 1923.

Firm. 2095/23. C. III. 175. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Bobrek pod Oświęcimem pow. Chrzanów. Brzmienie firmy: Zakłady przemysłowe przetworów roślinnych. Spółka z ogran. odpowiedzialnością. Zmieniono artykuły I. V. VI. IX. oraz X. kontraktu spółki. — Skutkiem tego: Zmiana firmy: „Bracia Rudzińscy i spółka, Zakłady przemysłowe przetworów roślinnych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Kapitał zakładowy spółki, który wynosił pierwotnie: 700,000 czyli 699.000 Mkp podwyższono nasamprzód do kwoty Mkp. 5.400.000, a następnie do kwoty 60,000.000 Mkp. Podwyżka kapitału zakładowego wynosząca łącznie 59.300.700 Mkp. została w całości gotówką do spółki wniesiona. Wykreśla się zawiadowców Marjana hr. Czecza i Andrzeja z Rudna Rudzińskiego. Zawiadowcami wybrani: Marjan Rudziński, właściciel dóbr w Ociaku poczta Oświęcim I. i Karol Sctnicki dyrektor fabryki w Bobrku pod Oświęcimem zamieszkały, których ustanowiono zawiadowcami na czas aż do odwołania przez Walne Zgromadzenie. — Dzień wpisu; 6. stycznia 1924. 1811

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 3 stycznia 1924.

Firm. 1281/23. C. V. 236. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Jaworzno. Brzmienie firmy: „Ucios" fabryka wyrobów drzewnych, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką. Zmieniono uchwałę Walnego Zgromadzenia z dnia 25. marca 1923 punkt 3 art. IX. kontraktu spółki z daty Bory ad Jaworzno 26 lutego 1922 L. R. 2089. Wykreślono zawiadowców Franciszka Urbańca i Jana Ożanę oraz zastępcę zawiadowcy Stanisława Swerdzyńskiego. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 25. marca 1923 zostali wybrani zawiadowcami: Stanisław Pierzyński kierownik szkoły ludowej w Jaworznie i Władysław Szczypa, przemysłowiec w Jaworznie, a zastępcą zawiadowcy Jan Ożana, starszy sztygar w Jaworznie. Kapitał zakładowy podwyższony uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 24. września 1922 z kwoty 10,300.000 Mkp. o kwotę 19.700.000 Mkp. tj. do kwoty 30,000.000 Mkp. w całości wpłacony i objęty. Dzień wpisu: 24. lipca 1923.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Kraków dnia 22 lipca 1923. 1816

Rada Zawiadowcza
POWSZECHNEGO BANKU KREDYTOWEGO S. A. WE LWOWIE
zawiadamia P. P. Akcjonarjuszy, że
XIII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
odbędzie się
dnia 6 maja 1924 r. o godz. 5 popołudniu
w sali posiedzeń tegoż Banku we Lwowie, ul. Jagiellońska 5—7, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z czynności i przedłożenie bilansu za r. 1923.
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3) Wnioski w sprawie rozdziału zysku z r. 1923
4) Zmiana art. 3 statutu Spółki.
5) Wybory do Rady Zawiadowczej.
6) Ustalenie wysokości zarządków obecności członków Rady Zawiadowczej.
7) Wybór Komisji Rewizyjnej na r. 1924 i wyznaczenie wynagrodzenia dla jej członków.
8) Wybór pism, w których mają być zamieszczane publiczne obwieszczenia Spółki (Art. 4. statutu).

Według art. 38 statutu każdych dziesięć akcji Spółki uprawnia do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. P. P. Akcjonarjusze, którzy w powyższem Zgromadzeniu chcą wziąć udział, winni swe akcje I. do VI. emisji bez arkuszy kuponowych złożyć najpóźniej do dnia 21 kwietnia 1924 r. w Kasie Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 5—7, lub w jego Oddziałach w Warszawie, ul. Marszałkowska 149, w Krakowie Rynek Główny 35 (Krzysztofory), w Bielsku, ul. Blichowa 1, w Drohobyczu ul. Stryjska 6, w Borysławiu, ul. Pańska albo też w Banque des Pays de l'Europe Centrale w Paryżu, Rue Castiglione 12, lub w Wiedniu, Hohenstaufengasse 3. — co się zaś tyczy akcji dotąd niewydanych VII. emisji, zgłosić swe prawo głosowania w tych samych miejscach za pośrednictwem instytucji, w których za te akcje są uznani.

Prezes: Władysław Długosz m. p.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6,750.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 7,500.000 mk., zagranicą 10,000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów nieofrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. Konto Poczt. Kasy Oszcz. 141.690

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza.